

**Anna Kryniecka-Piotrak**

Uniwersytet Warszawski  
e-mail: akryniecka@wpia.uw.edu.pl

ORCID: 0000-0001-6599-5473

DOI: 10.15290/mhi.2020.19.02.18

## **Znaczenie filozofii Immanuela Kanta w kształtowaniu polskiej myśli filozoficznoprawnej XX wieku**

### **ABSTRAKT**

Spuścizna przedstawicieli polskiej XX-wiecznej myśli filozoficznoprawnej wciąż wymaga systematycznych opracowań i przybliżania składających się na nią idei, albowiem stanowi źródło interesujących, lecz czasami jeszcze nieodkrytych lub zapoznanych poglądów naukowych. Ważną jej część stanowią koncepcje formułowane pod wpływem oddziaływania myśli Kanta, przy uwzględnieniu, iż ich autorzy podlegają różnorodnym inspiracjom, często nawiązując w swojej twórczości do więcej niż jednego systemu filozoficznego. Filozofia Kanta jest źródłem inspiracji dla formułowania oryginalnych koncepcji o nowatorskim znaczeniu, w których jej założenia są modyfikowane i twórczo rozwijane. Znamienne, iż znacząco przyczyniła się do ukształtowania nawet stanowisk prezentujących zdecydowanie krytyczny stosunek do filozofii niemieckiej, przede wszystkim z uwagi na zarzucany jej idealizm i spekulatywny charakter. Okazuje się, iż kantowska filozofia w twórczości przedstawicieli polskiej XX-wiecznej myśli filozoficznoprawnej stanowi ważny przyczynek do rozważań dotyczących miejsca człowieka w społeczeństwie i we wspólnocie ogólnoludzkiej oraz relacji między jednostkami i roli prawa pozytywnego w ich kształtowaniu. Utwierdza w przekonaniu o konieczności podejmowania badań nad prawem w perspektywie antropologicznej i aksjologicznej, prowadząc do ukształtowania w określony sposób przedmiotu dociekań filozofii prawa. Doprowadziła także do ugruntowania poglądu o bezwzględnym nakazie poszanowania człowieczeństwa w każdej jednostce, stając się podstawą indywidualistycznego nurtu myślenia oraz pacyfizmu. Celem przedstawionych rozważań jest zatem całościowe ukazanie wielokierunkowego wpływu filozofii Kanta na kształtowanie polskiej XX-wiecznej myśli filozoficznoprawnej.

**ABSTRACT****The significance of Immanuel Kant's philosophy in shaping Polish philosophy of law thought of the 20th century**

The legacy of representatives of the 20<sup>th</sup> century Polish philosophy of law thought still requires systematic studies and closer presentation of its ideas, for the ground that it is a source of interesting but sometimes not yet discovered or acquainted scientific concepts. An important part of it are concepts formulated under the influence of Kant's thoughts, taking into consideration that their authors are subject to various inspirations, often referring in their works to more than one philosophical system. Kant's philosophy is a source of inspiration for the formulation of original concepts of innovative sense, in which its assumptions are modified and creatively developed. It is significant that it significantly contributed to the shaping even such standpoints of view that presented a decidedly critical attitude towards German philosophy, mainly due to the alleged idealism and speculative nature. It turns out that Kant's philosophy in the works of representatives of Polish 20th-century philosophy of law thought constitutes an important contribution to concepts concerning the man's place in society and in the global community, as well as the relationship between individuals and the role of positive law in shaping them. It confirms conviction that it is necessary to undertake research on law from an anthropological and axiological perspective, leading to the formation of the subject of research in the philosophy of law in a specific way. It also led to the consolidation of the view that there is an absolute imperative to respect humanity in every individual, becoming the basis of individualistic thinking and pacifism. The aim of the presented research is therefore a comprehensive presentation of the multidirectional influence of Kant's philosophy on the shaping of Polish 20th century philosophy of law thought.

**Słowa kluczowe:** filozofia prawa, imperatyw praktyczny, imperatyw kategoryczny, prawo, indywidualizm, pokój

**Key words:** philosophy of law, practical imperative, categorical imperative, law, individualism, peace

W polskiej myśli filozoficznoprawnej XX stulecia wyraźnie zaznacza się wpływ Immanuela Kanta przede wszystkim w zakresie teorii poznania oraz etyki, prowadząc do interesujących konstatacji dotyczących miejsca człowieka w świecie i tworzonych przez niego relacji, a zatem także koncepcji dotyczących prawa. Twórczość Kanta w szczególny sposób oddziaływała na Edmunda Krzyskuskiego, Ignacego Koschembahr-Łyskowskiego, Grzegorza Leopolda Seidlera, Czesława Znamierowskiego i Marię Szyszkowską.

Z punktu widzenia problematyki niniejszych rozważań należy przede wszystkim wskazać na dochodzące do głosu w stanowiskach przedstawicieli polskiej XX-wiecznej myśli filozoficznoprawnej konsekwencje kantowskiego rozdziału sfery bytu i sfery powinności dotyczące sposobu określenia przedmiotu dociekań filozofii i filozofii prawa. To właśnie ze względu na wyraźne wyodrębnienie tych dwóch sfer E. Krzymuski dokonuje krytyki założeń pozytywizmu filozoficznego, uznając w rezultacie za przedmiot badań naukowych dwa rodzaje praw: obowiązujące w świecie przyrody oraz odnoszące się do człowieczych działań. Warto dodać, że uczony ten, znany przede wszystkim jako wybitny karnista, cenił filozofię i podejmował dociekania w jej zakresie od początku swojej drogi naukowej, a pierwszą dziedziną, w jakiej uzyskał *veniam legendi* była właśnie filozofia prawa.

W zakresie teorii poznania E. Krzymuski wyraźnie nawiązuje do filozofii Kanta, twierdząc, że podstawę nauki powinna stanowić ścisła obserwacja zjawisk, a rozum powinien uzyskać w jej wyniku wrażenia zmysłowe przetwarzając i porządkując, formułując z nich jeden wspólny system. W stanowisku tym dochodzi do głosu dokonane przez Kanta odwrócenie sposobu myślenia, które zostaje zestawione przez niego z „pierwszą myślą Kopernika, który, gdy wyjaśnienie ruchów niebieskich nie chciało się udawać przy założeniu, że cała armia gwiazd obraca się dookoła widza, spróbował, czy nie uda się lepiej, jeżeli każe się obracać widzowi, natomiast gwiazdy pozostawi w spokoju”<sup>1</sup>. Ten dokonany przez Kanta przewrót teoriopoznawczy, określane mianem przewrotu kopernikańskiego, sprowadza się do twierdzenia, iż to przedmioty dostosowują się do sposobu, w jaki rozum przedstawia je samemu sobie, nie zaś na odwrót. Proces poznania nie podlega zatem kształtowaniu pod wpływem oddziaływania nań rzeczywistości, lecz odwrotnie, sam kształtuje rzeczywistość, która jest w tym procesie poznania dana<sup>2</sup>.

G.L. Seidler nawiązując do tej koncepcji zauważa, że za wielką zasługę Kanta należy uznać przyznanie człowiekowi innej niż dotychczas roli w relacji do poznawanego świata. Autor ten podkreśla, że inaczej traktowana jest świadomość człowieka, która „nie jest bynajmniej bierną «tabula rasa», ale aktywną siłą, która doznania po wejściu ich w obręb naszej jaźni wybiera i opracowuje konstruktywnie”<sup>3</sup>. Tym samym nasuwa się wniosek, iż rozum człowieka pozwala na porządkowanie percypowanej rzeczywistości.

E. Krzymuski formułując swoje stanowisko wprowadza pewną istotną modyfikację w stosunku do teorii Kanta, zgodnie z którą poznanie ogranicza się do przedmiotów dostępnych naszym zmysłom, a zatem na całą wiedzę naukową

<sup>1</sup> I. Kant, *Krytyka czystego rozumu*, t. I, Warszawa 1957, s. 31.

<sup>2</sup> Por. K. Kuźmicz, *Immanuel Kant jako inspirator polskiej teorii i filozofii prawa w latach 1918–1950*, Białystok 2009, s. 45.

<sup>3</sup> G. L. Seidler, *Droga do człowieczeństwa*, [w:] idem, *Rozważania*, Toruń 2002, s. 22.

składają się ustalenia dotyczące prawideł obowiązujących w świecie przyrody. Tymczasem E. Krzymuski określa ją mianem „ściśle naukowej” wyraźnie odróżniając od wiedzy ustalanej przy pomocy innych metod, których konieczność zastosowania wynika z odrębności przedmiotu poznania. Autor ten uważa, że zasady idealne należą do świata, który jest „sam przez się niedostępny dla naszej wiedzy ściśle naukowej i wyraźny tylko dla naszego ducha”<sup>4</sup>, a „ściśła nauka kończy się tam, skąd już utracą grunt pozytywny”<sup>5</sup>. Niemniej jednak relacje, w jakich pozostają owe zasady do realnego życia, są przedmiotem badań naukowych. W ten sposób dociekania, które ich dotyczą, prowadzą do „prawie naukowego” przekonania o uznaniu ich za dowiedzione naukowo przy uwzględnieniu, iż odnoszą się one do powinności, nie zaś opisu świata<sup>6</sup>. W rezultacie za przedmiot badań naukowych E. Krzymuski uznaje dwa rodzaje praw. Są to prawa fizyczne obowiązujące w świecie przyrody oraz prawa praktyczne dotyczące postępowania człowieka, przy czym różnią się one swoim charakterem. „Prawo fizyczne wciela się w byt już wytworzony – prawo moralne dyktuje byt mający się wytworzyć”<sup>7</sup>.

Rozważania dotyczące wyodrębnienia przez Kanta sfery bytu i sfery powinności mają zatem zasadnicze znaczenie dla określenia statusu filozofii prawa i przedmiotu jej dociekań. Prowadzą bowiem do twierdzenia, iż jest ona nauką o tym, co jest oraz o tym, co być powinno. Ujęcie to znajduje wyrażne odzwierciedlenie przykładowo w poglądach I. Koschembahr-Łyskowskiego, który zaznacza, że filozofia prawa stawia pytanie o to, co stanowi istotę prawa oraz o przyszły kierunek jego rozwoju<sup>8</sup>. Ten dwoisty charakter mieszczących się w jej zakresie rozważań dotyczy m.in. problematyki świata, człowieka, moralności, prawa oraz innych podejmowanych w jej ramach zagadnień.

Mający ugruntowanie w filozofii Kanta dualizm świata bytu i świata powinności wyraziście dochodzi do głosu również w stanowisku M. Szyszkowskiej, która wprost wskazuje na dwie odpowiadające mu funkcje rozumu człowieka. Wyznaczają one dwa naczelną, choć nieosiągalne cele ludzkości. Jednym z nich jest poznanie rzeczy samych w sobie, drugim – doprowadzenie do pokojowego współistnienia ludzi. Korespondują one z wyodrębnionymi przez Kanta sferami działania rozumu, albowiem „domeną rozumu praktycznego jest sfera

4 W. Krzymuski, *O pojęciu nauki i jej najwyższym zadaniu*, [w:] *Prace z dziedziny teorii prawa*, red. W. L. Jaworski, Kraków 1925, s. 155.

5 E. Krzymuski, *O znaczeniu filozofii prawa i o metodzie jej wykładu*, „Niwa” 1881, z. 159, s. 154.

6 Por. ibidem, s. 155.

7 E. Krzymuski, *O pojęciu nauki...*, s. 9.

8 Por. I. Koschembahr-Łyskowski, *Kilka uwag o potrzebach naszego prawa*, „Nauka Polska. Jej Potrzeby, Organizacja i Rozwój” 1929, nr 10, s. 5.

powinności, w przeciwieństwie do intelektu, który poznaje to, co jest”<sup>9</sup>. Zdaniem M. Szyszkowskiej filozofia wspiera człowieka w dążeniu do realizacji tych celów, będąc dziedziną, która nie tylko je nakreśla, ale również kształtuje pożądane postawy i wskazuje rozwiązania. Nie bez znaczenia pozostaje też, że umacnia przekonanie o znaczeniu wyższych wartości w życiu człowieka, pogłębia świadomość na temat ich różnorodności i możliwości dokonywania między nimi wyboru.

Jak wskazuje M. Szyszkowska, przedmiotem dociekań filozofii prawa jest istota prawa, pierwsze przyczyny prawa, idea prawa, która powinna leżeć u podstaw norm prawnych, ale również zagadnienie, jak należy kształtować prawo, by najlepiej odpowiadało poczuciu sprawiedliwości obywateli w danym państwie<sup>10</sup>. Pojawia się więc problem jego doskonalenia. To właśnie w rozważaniach M. Szyszkowskiej najbardziej – w porównaniu z poglądami pozostałych przedstawicieli polskiej XX-wiecznej myśli filozoficznoprawnej – zarysowana zostaje zasadnicza rola sfery powinności w życiu człowieka, który powinien wykraczać poza to, co zastane i dążyć do realizacji ideałów w każdej sferze swojego życia. Twierdzenie to pozostaje w zgodności z uznaniem, iż wielkość rozumu człowieka ujawnia się w jego możliwościach praktycznych, podczas gdy ograniczenie znajduje wyraz w możliwościach teoretycznych<sup>11</sup>. Warto dodać – mimo że nie ma podstaw, by twierdzenie to uznać za rezultat inspiracyjnego oddziaływania myśli Kanta – że w ten sam sposób rolę filozofii prawa określa G.L. Seidler wskazując, iż powinna ona przede wszystkim wychowywać w określonym systemie wartości, podczas gdy teoria prawa stanowić podstawę wykształcenia prawniczego<sup>12</sup>. Autor do postulowanych przez siebie wartości zalicza życzliwość, godność człowieka i jego prawo do wolności z wyraźnie podkreśloną możliwością głoszenia swoich poglądów aksjologicznych<sup>13</sup>.

W kantowskim rozdzieleniu sfery bytu i sfery powinności znajduje zatem uzasadnienie objęcie zakresem rozważań filozoficznych nie tylko pytania o to, jaki świat jest, ale również jaki być powinien; nie tylko o to, kim jest człowiek, ale także w jakim kierunku ma zmierzać oraz nie tylko o to, co stanowi istotę prawa, ale też jak ma się ono rozwijać, by w sposób najbardziej efektywny spełniać swoją rolę. Wszystkie z wymienionych pytań są rozpatrywane w ramach stanowisk nawiązujących do filozofii Kanta.

<sup>9</sup> M. Szyszkowska, *Neokantyzm. Filozofia społeczna wraz z filozofią prawa natury o zmiennej treści*, Warszawa 1970, s. 40.

<sup>10</sup> Por. M. Szyszkowska, *Teoria i filozofia prawa*, Warszawa 2008, s. 9-10.

<sup>11</sup> Por. K. Kuźmich, *Immanuel Kant...*, s. 49; idem, *U źródeł filozoficznoprawnych rozważań Immanuela Kanta*, „Miscellanea Historico-Juridica” 2005, t. 3, s. 18.

<sup>12</sup> Por. G.L. Seidler, *Z zagadnień filozofii prawa, Prawo i idee*, Lublin 1984, s. 7.

<sup>13</sup> Por. G.L. Seidler, *Moje poglądy tolerowano*, [w:] *Dziwne losy filozofii prawa w Polsce*, red. M. Szyszkowska, Warszawa 2001, s. 73.



Cenna refleksja dotycząca znaczenia myśli Kanta zawiera się w stwierdzeniu G.L. Seidlera, iż to właśnie w sformułowanym przez niego systemie filozoficznym – nie zaś w liberalizmie klasycznym – swój najpełniejszy wyraz znajduje indywidualizm<sup>14</sup>. Należy zauważyć, że indywidualistyczny nurt myślenia nie tylko przyznaje bezwzględną przewagę jednostce nad społeczeństwem, ale odnosi się również do relacji indywiduum – zbiorowość (społeczeństwo – państwo – naród) oraz opiera się na wywodzeniu praw od jednostek<sup>15</sup>. Te, które im przysługują, jak przykładowo wolność, mogą być ograniczane tylko w celu zagwarantowania pokojowego współistnienia ludzi, w myśl zasady dozwolone jest wszystko, co nie jest zakazane, a jakiegokolwiek ograniczenia mogą być wprowadzane wyłącznie przy pomocy formalnych reguł prawnych<sup>16</sup>. Należy też dodać, że w stanowisku indywidualistycznym przyjmuje się, że prawo jest instrumentem publicznym i z tego powodu nie powinno wkraczać w sferę życia prywatnego jednostek, co w konsekwencji prowadzi do oddzielenia go od moralności<sup>17</sup>. Wszystkie z wymienionych elementów znajdują swoje odzwierciedlenie w filozofii Kanta.

Człowiek zostaje uznany za wartość najwyższą i niepodważalną, co wyraziście oddaje imperatyw praktyczny, stanowiący podstawę kantowskiej moralności i zawierający bezwarunkowy nakaz traktowania samego siebie oraz każdej innej jednostki zawsze jako celu samego w sobie. „Postępuj tak, byś człowieczeństwa tak w twej osobie, jako też w osobie każdego innego używał zawsze zarazem jako celu, nigdy tylko jako środka”<sup>18</sup>. Nakaz ten jest innym sformulowaniem imperatywu kategorycznego, a zatem ogólną maksymą moralną, obowiązującą wszystkich bez wyjątku. Wskazując wprost, iż nikt nie powinien drugiego człowieka traktować instrumentalnie, wyklucza zasadność poświęcania kogokolwiek w imię jakichkolwiek wartości. Zgodnie z kantowskim wskazaniem każdy ma takie samo prawo do istnienia, nie ma bowiem jednostek mniej czy bardziej wartościowych. Jak twierdzi E. Krzymuski, zarówno imperatyw praktyczny, jak i imperatyw kategoryczny, stanowiąc samodzielną podstawę moralności jest wyrazem uznania bezwzględnej wartości człowieka jako indywiduum.

Do imperatywu praktycznego nawiązuje w sformułowanych przez siebie koncepcjach Cz. Znamierowski stwierdzając, iż koresponduje on z wywodzoną z uczucia życzliwości powszechnej naczelną normą moralną<sup>19</sup>. Wątek ten zasłu-

<sup>14</sup> Por. G.L. Seidler, *W poszukiwaniu naczelnej idei*, [w:] idem, *Rozważania*, Toruń 2002, s. 44.

<sup>15</sup> Por. T. Seidler, *Jednostka, państwo, rząd (próba syntezy)*, Warszawa 1934 s. 13.

<sup>16</sup> Por. H. Izdebski, *Elementy teorii i filozofii prawa*, Warszawa 2011, s. 141.

<sup>17</sup> Por. *Ibidem*, s. 24.

<sup>18</sup> I. Kant, *Uzasadnienie metafizyki moralności*, Warszawa 1984, s. 62.

<sup>19</sup> Por. Cz. Znamierowski, *Zasady i kierunki etyki*, Warszawa 1957, s. 106.

guje na szczególną uwagę z racji powszechnie znanych interpretatorom twórczości tego uczonemu uwag krytycznych kierowanych przez niego pod adresem filozofii niemieckiej, w tym dotyczących założeń metodologicznych przyjętych przez Kanta<sup>20</sup>. Wprawdzie Cz. Znamierowski negatywnie ocenia idealizm tej filozofii, jej spekulatywny charakter, nieścisłość pojęciową i skłonność do nadmiernego komplikowania wywodów, ale w swoich rozważaniach wprost nawiązuje do kantowskiej etyki. Podkreśla znaczenie motywu postępowania przy ocenie czynów, docenia perfekcjonistyczne aspiracje w koncepcji człowieka, zarysowuje wizję ludzkości jako wspólnoty, jako wspólnoty zespolonej więzami braterstwa, pozostającej w pokojowej syntonii.

Życzliwość powszechna, będąca podstawą stworzonych przez Cz. Znamierowskiego koncepcji moralności i prawa, jest uczuciem, lecz zracjonalizowanym opartym na świadomości, iż jest ono skierowane do każdego pojedynczego człowieka jako istoty niepowtarzalnej, wzbogacającej nasze istnienie i obdarzonej zdolnością odczuwania. Autor podkreślając różnice występujące między jednostkami odwołuje się zarazem do posiadanych przez nich cech wspólnych, które skłaniają do wzajemnego rozumienia przeżyć i wytwarzają więzi braterstwa. Odmiennie niż Kant za motywy postępowania człowieka uznaje czynniki uczuciowe, niemniej jednak podkreśla rolę racjonalizacji w procesie kształtowania trwałych postaw emocjonalnych. Rozumowe uzasadnienie nie tylko sprawia, że uczucie zatracza swój zindywidualizowany charakter wynikający z jednostkowych przeżyć, ale staje się też intersubiektywnie komunikowalne. Dzięki temu do rozwijania życzliwości powszechnej jako uczucia zracjonalizowanego można przekonywać odwołując się do argumentów, które mogą być dyskutowane i rozważane z różnych perspektyw.

Postulowana przez Cz. Znamierowskiego życzliwość z racji swojej powszechności zawiera postulat równości. W człowieku powodowanym tym uczuciem rozwija się głębokie przekonanie, że każdy zasługuje na szczęście pojmowane jako swoisty bilans odczuwanej radości i cierpienia, a z tego punktu widzenia nie ma istnień mniej lub bardziej wartościowych. Pod tym jednym względem ludzie są równi. Z życzliwości powszechnej płynie również postulat zagwarantowania jednostkom takiej wolności, by każdy miał możliwość kształtowania samego siebie zgodnie ze swoimi niepowtarzalnymi cechami i oczekiwaniami. W koncepcji Cz. Znamierowskiego zawiera się wskazanie,

<sup>20</sup> Por. S. Czepita, *Koncepcje teoretycznoprawne Czesława Znamierowskiego*, Poznań 1988, s. 14-15; K. Kuźmicz, *Stosunek Czesława Znamierowskiego do filozofii Immanuela Kanta*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2007, t. 5, s. 78; Z. Ziemiński, *Koncepcje filozoficzne Czesława Znamierowskiego a prawnoustawstwo*, „Ruch Filozoficzny” 1970, t. 28, nr 1-2; Cz. Znamierowski, *Głos w naradach nad teorią prawa*, [w:] *Prace z dziedziny teorii prawa*, red. W. L. Jaworski, Kraków 1925, s. 79; idem, *Psychologizująca teoria prawa*, „Przegląd Filozoficzny” 1922, z. 1, s. 8; idem, rec. E. Jarra, *Historia filozofii prawa*, „Ruch Prawniczy i Ekonomiczny” (dalej: RPiE) 1924, nr 3, s. 396; idem, rec. *Kölner Vierteljahres-hefte für Soziologie*, RPiE 1926, nr 3, s. 577-578.

by dążyć do nadania światu kształtu zapewniającego wszystkim ludziom szczęście w wymiarze największym, jaki jest możliwy do urzeczywistnienia, a zatem największą sumę szczęścia i jego równy rozdział<sup>21</sup>. Rozwijanie tkwiących w każdym człowieku załączków życzliwości powszechnej Cz. Znamierowski traktuje jako drogę do stworzenia wspólnoty ludzi doznających największej z możliwych miary szczęścia, a uczucie to uznaje za podstawę wartości moralnych, prawnych i politycznych. Dlatego też zawierające się w nim trzy naczelną dobra człowieka: wolność, równość i braterstwo, określane przez niego uprawnieniami przyrodzonymi lub naturalnymi, pełnią rolę „słupów granicznych”, poza które nie powinno swoimi nakazami wykraczać państwo<sup>22</sup>.

Myśliciel wprost zauważa, że naczelną normą moralną wywodzącą się z życzliwości powszechnej pozostaje w syntonii z podstawową maksymą moralną przedstawioną przez Kanta. Odnosząc się do płynącego z imperatywu kategorycznego wskazania, by swoje postępowanie poddawać regule, która mogłyby być normą powszechną, Cz. Znamierowski wskazuje na zgodność intencji tego nakazu z leżącymi u podstaw życzliwości powszechnej, albowiem „kto równego chce dla wszystkich dobra, ten chce też, by jego norma była normą dla wszystkich”<sup>23</sup>. Z kolei związek z imperatywem praktycznym znajduje wyraz w zarysowanej przez niego wizji wspólnoty, w której każda jednostka będzie traktowana jako najwyższa wartość, nie zaś instrument uwikłany w grę interesów.

Grzegorz L. Seidler uważa, że imperatyw praktyczny świadczy o dokonaniu przez Kanta o wiele bardziej przełomowego „przewrotu kopernikańskiego” niż ten, który dotyczy teorii poznania<sup>24</sup>. Wprowadza bowiem nowy sposób pojmowania godności człowieka. Jest to koncepcja, która stanowi podstawę uznania logicznej i etycznej nadrzędności jednostki nad zbiorowością<sup>25</sup>. Owa nadrzędność wyraża się w przyjęciu, iż człowiek jako indywiduum sam dla siebie jest celem i najwyższą wartością, natomiast społeczeństwo pełni wobec niego rolę instrumentalną. Jest ono zbiorem pojedynczych istnień, obdarzonych wolnością stanowiącą warunek pełnego, indywidualnego rozwoju jego członków. Ma ono jedynie umożliwiać ich samorealizację.

Autor kantowską filozofię uznaje za „manifest antropocentryzmu w rozumieniu interpretacji świata wyłącznie ze stanowiska interesów jednostki”<sup>26</sup>, niemniej jednak należy pamiętać, że aktualny pozostaje warunek traktowania na równi wszystkich. Autorowi zdecydowanie bliski jest nurt myślenia indywidualistycznego, ale opartego na imperatywie praktycznym Kanta, nie zaś na

<sup>21</sup> Por. Cz. Znamierowski, *Oceny i normy*, Warszawa 1957, s. 364-365.

<sup>22</sup> Por. Cz. Znamierowski, *Z abecadła prawoznawcy*, RPiE 1958, nr 1, s. 132.

<sup>23</sup> Cz. Znamierowski, *Zasady i kierunki etyki*, Warszawa 1957, s. 106.

<sup>24</sup> Por. G.L. Seidler, *Droga...*, s. 22.

<sup>25</sup> Por. G.L. Seidler, *Myśl polityczna czasów nowożytnych*, Kraków 1972, s. 189.

<sup>26</sup> G.L. Seidler, *W poszukiwaniu naczelnej...*, s. 44



przekonaniu, że jednostkom przysługuje niczym nieograniczona wolność, co prowadzi do zdecydowanego stwierdzenia, iż granicę wszelkich działań powinien stanowić człowiek i wartość jego życia. G.L. Seidler wyraża nadzieję, że to właśnie kantowski imperatyw moralny stanie się ideą społeczeństwa pluralistycznego. Podkreślone przez niego przyznanie człowiekowi szczególnego miejsca w świecie koresponduje z twierdzeniem M. Szyszkowskiej, iż Kant „czyni z człowieka centrum, fundamentalny punkt odniesienia”<sup>27</sup>. Zgodnie ze stanowiskiem autorki, sformułowany przez królewieckiego mędrca imperatyw praktyczny powinien stać się podstawowym prawem społecznym regulującym stosunki człowieka z innymi ludźmi. Wyjątkowo ceniąc zawierający się w nim zakaz instrumentalnego traktowania kogokolwiek, opiera na nim głoszony przez siebie pacyfizm, ale zarazem dużą wagę przywiązuje do imperatywu kategorycznego, będącego sformulowaniem kantowskiego prawa moralnego. Zgodnie z jego treścią, każdy powinien postępować według maksymy, co do której może zarazem chcieć, by stała się powszechnym prawem. Zostaje w nim wprost wyrażona swoboda człowieka w kształtowaniu swoich poglądów moralnych, w tym wskazań definiujących sposób pojmowania dobra, ograniczona jedynie bezwarunkowym nakazem poszanowania ludzkiego życia.

Rozważania M. Szyszkowskiej przenika głębokie przekonanie o spoczywającej na jednostkach powinności autonomicznego kształtowania swojego „ja”, świadomego stwarzania siebie jako nośnika wybieranych i cenionych wartości, kreowania swojej indywidualności w sferze intelektualnej i duchowej. Elementem owej samokreacji jest kształtowanie poglądu na świat, na który składa się wiedza o otaczającej rzeczywistości oraz oceny i wyznawane wartości. Zawierają się w nim zatem dwa rodzaje elementów treściowych: znajomość tego, co jest oraz oczekiwania dotyczące tego, co być powinno.

Pogląd ten dochodzi do głosu w wyłaniającej się z prac M. Szyszkowskiej koncepcji imperatywu wewnętrznego rozwoju. Uczona wprawdzie nie używa tego określenia, ale wyjątkowo celnie oddaje ono konstrukcję jej wywodów dotyczących istoty człowieczeństwa. W pojęciu tym zawiera się nawiązanie do kantowskiego imperatywu kategorycznego, do jego bezwzględnego i powszechnego obowiązywania. Zawarty w imperatywie praktycznym – będącym innym jego sformulowaniem – nakaz traktowania każdego człowieka za wartość najwyższą i niepodważalną w filozofii M. Szyszkowskiej jest jedynie warunkiem wywiązywania się ze spoczywającej na człowieku powinności autonomicznego rozwijania samego siebie, swojej niepowtarzalności.

Proces samostwarzania pozostaje w harmonii z głęboko odczuwaną przez jednostki potrzebą odrębności, albowiem nikt nie chce „czuć się nic nie

<sup>27</sup> M. Szyszkowska, *Zarys europejskiej filozofii prawa*, Białystok 2004, s. 142.

znaczącym kółkiem wielkiej obracającej się maszyny – ludzkości”<sup>28</sup>, chociaż dąży zarazem do utrzymania silnych więzi z innymi ludźmi. W stanowisku M. Szyszkowskiej zarysowuje się pogląd, iż każdy – będąc początkowo jedynie „załącznikiem człowieka” – kształtuje swoje człowieczeństwo od dnia narodzin i jest to proces nieskończony, albowiem trwa przez całe życie. „Życie to znaczy rozwijać się niezależnie od sprzyjających czy niesprzyjających okoliczności”<sup>29</sup>. Na każdym spoczywa taki sam obowiązek świadomego kierowania swoim życiem i kształtowania siebie na wszystkich jego etapach.

Filozofia M. Szyszkowskiej jest swoistym wezwaniem jednostek do samodzielnego zarysowywania ideałów, wyznaczania celów, będących doskonałymi wzorami tego, co być powinno i konsekwentnego dążenia do ich realizacji. Są one wyrazem wewnętrznego przymusu do stawania się lepszym i pełniejszym. Jego zintensyfikowaniu służy właśnie imperatyw wewnętrznego rozwoju, zakorzeniony wprawdzie w ludzkiej naturze, lecz wymagający nieustannego podejmowania świadomego wysiłku. Jest on ściśle wiązany z bezwarunkowym nakazem poszukiwania swojego niepowtarzalnego sensu istnienia, życiowej pasji, rozumianej przez każdego inaczej, płynącej z konkretnych uwarunkowań, odpowiadającej różnym potrzebom i oczekiwaniom. Sens istnienia powinien znajdować odniesienie do wyższych wartości z tego względu, iż tylko wtedy pozwala na wykraczanie poza wymiar życia w codzienności i przenosi człowieka do świata kultury.

Pojęcie kultury ściśle wiąże się w stanowisku M. Szyszkowskiej z poszukiwaniem odpowiedzi na pytanie o istotę człowieczeństwa, o cechę wyodrębniającą nas ze świata zwierząt. Udzielając na nie odpowiedzi autorka wskazuje na zdolność do tworzenia kultury<sup>30</sup>. To właśnie działalność kulturotwórcza zostaje uznana za swoiście ludzką właściwość, dzięki której człowiek może wykraczać poza rzeczywistość przyrodniczą, a więc realizować swoje podstawowe zadanie. M. Szyszkowska zauważa, że pojmowanie człowieka przez pryzmat świata kultury wyrasta ze stanowiska Kanta, który skierował zainteresowania naukowe nie tyle na rozum, co na jego wytwory<sup>31</sup>.

Pogląd ten znajduje ugruntowanie w przedstawionej przez tego filozofa koncepcji człowieka jako istoty należącej do dwóch wyodrębnionych światów: przyrodniczego i praktycznego. Na jej gruncie człowiek pojmowany jest jako *homo phaenomenon*, a więc część świata przyrody oraz jako *homo noumenon*

<sup>28</sup> M. Szyszkowska, *Dociekania nad prawem natury czyli o potrzebach człowieka*, Warszawa 1972, s. 7.

<sup>29</sup> Ibidem, s. 9.

<sup>30</sup> Por. M. Szyszkowska, *Europejska filozofia prawa*, Warszawa 1995, s. 158; eadem, *U źródeł współczesnej filozofii prawa i filozofii człowieka*, Warszawa 1972, s. 159; eadem, *W poszukiwaniu sensu życia*, Warszawa 1998, s. 9, 18.

<sup>31</sup> Por. M. Szyszkowska, *U źródeł...*, s. 149.

będący „czystą umysłowością”, całkowicie poddany wskazaniom rozumu i wolny od wszelkiej innej przyczynowości, w tym uczuć i pobudek. Jako *homo noumenon* jest istotą, której wszystkie dążenia są zracjonalizowane, natomiast jako *homo phaenomenon* na równi ze zwierzętami podporządkowuje się prawom działającym w świecie przyrody i panującej w niej przyczynowości. Wyrazem dwoistości jego natury jest podleganie dwóm rodzajom praw: przyrodniczemu i powinnościowemu, przy czym poza świat przyrody wykracza tylko wtedy, gdy staje się „czystą umysłowością”.

Koncepcja ta szczególnie wyraziście dochodzi do głosu w poglądach dwojga polskich uczonych, M. Szyszkowskiej i E. Krzymuskiego, ale z pewną istotną modyfikacją. Polega ona na odejściu od pojmowania go wyłącznie jako funkcji rozumu i wypuklenia sfery emocjonalno-wolitywnej, w tym także roli czynników irracjonalnych.

Zdaniem E. Krzymuskiego żaden myśliciel tak konsekwentnie jak Kant nie podkreślił przynależności człowieka do dwóch światów i nie rozdzielił sfery bytu i sfery powinności. W przedstawionej przez siebie koncepcji wprowadza istotną modyfikację wprost stwierdzając, że od świata przyrody człowieka odróżnia duchowość, na którą składają się myśli, uczucia i wola, a więc nie tylko apologizowany przez Kanta rozum. W obu stanowiskach za jego przyczyną powstaje świat praktyczny, ale według E. Krzymuskiego jego twórcą jest człowiek jako istota myśląca, odczuwająca i działająca<sup>32</sup>. Uczony ten podkreśla też wyposażenie człowieka w wolną i rozumną wolę, która umożliwia podejmowanie autonomicznych decyzji i dążenie do doskonałości zgodnie z wybieranymi przez jednostki wzorcami.

Zdecydowany sprzeciw wobec ujmowania człowieka wyłącznie jako „funkcji intelektu” w swoich pracach wyraża także M. Szyszkowska i poglądem tym zdecydowanie oddala się od nauki swojego mistrza. Podobnie jak Kant uważa, że człowiek ma naturę dwoistą i podlega różnym rodzajom praw: przyrodniczemu i wolnościowemu, ale za nieuzasadnione uznaje „nadmierne apelowanie do rozumu, niedocenianie strony emocjonalno-wolitywnej człowieka”<sup>33</sup>. Za zbyt uproszczoną uznaje wizję człowieka jako funkcji rozumu podkreślając zarazem wszechobecność uczuć i ich rolę jako wyznaczników postaw życiowych jednostek, w tym wyborów światopoglądowych i pasji, a także podstawę procesów intelektualnych, choć nie zawsze uświadomioną<sup>34</sup>. Należy dodać, że podleganie oddziaływaniu rozmaitych przeżyć psychicznych – racjonalnych, uczuciowych, wolitywnych – zdaniem M. Szyszkowskiej, inaczej niż w koncepcji Kanta, nie

32 Por. E. Krzymuski, *O odpowiedzialności karnej zwierząt*, „Niwa” 1882, z. 175, s. 3.

33 M. Szyszkowska, *U źródeł...*, s. 157.

34 Por. M. Szyszkowska, *Mój dziennik*, Łódź 1987, s. 85.

przekreśla wolności człowieka i jego możliwości wykraczania poza świat przyrody. Wolność rozumiana jest bowiem jako „zdolność rozpoczynania czegoś niezależnie od stanów poprzedzających”, nie zaś jako całkowite niepoddawanie się determinacji praw przyrodniczych<sup>35</sup>. Właściwość tę człowiek zachowuje mimo oddziaływania na niego praw przyczynowych działających w świecie natury.

Kantowi zawdzięczamy zatem ujmowanie człowieka jako istoty podlegającej dwóm rodzajom praw: przyrodniczym i powinnościowym, lecz nadanie mu nieskończonej wartości tylko jako istocie rozumnej, całkowicie pozbawionej sfery doznaniowo-uczuciowej nie znajduje odzwierciedlenia w koncepcjach sformułowanych przez przedstawicieli polskiej XX-wiecznej myśli filozoficzno-prawnej.

Prezentowany przez M. Szyszkowską imperatyw wewnętrznego rozwoju harmonizuje z płynącym z kantowskiej filozofii postulatem uwzględniania praw jednostkowych, lecz w powiązaniu z troską o losy całej ludzkości i świata, co uczona konsekwentnie podkreśla w swoich pracach. Filozofię Kanta uznaje za wyraz indywidualizmu określanego mianem społecznego, nie zaś jego tradycyjnej, skrajnej odmiany. Uczona wyjaśnia, że człowiek powinien być traktowany jako jednostka obdarzona autonomią, ale będąca też częścią wspólnoty, za którą jest odpowiedzialna. Uwypukla płynące z filozofii Kanta przesłanie, by każdy kształtował swoje cechy indywidualne, ale w powiązaniu z powinnościami wobec innych. Pojęcie istnienia człowieka wiąże z uczestniczeniem przez niego w świecie, we wspólnym życiu z innymi ludźmi<sup>36</sup>. Człowiek jest pojmowany jako część ludzkości. Dlatego właśnie jego zadaniem jest realizowanie celów łączących wszystkich, co wymaga odrzucenia podziałów i ograniczeń wynikających z egoizmów grupowych wiążących się przykładowo z przynależnością do narodu czy grona wyznawców określonej religii.

Zespolenie odpowiedzialności człowieka za samego siebie z odpowiedzialnością za wszystkich oraz za ludzkość jako całość znajduje ugruntowanie – jak wskazuje M. Szyszkowska – we właściwie rozumianej nauce Kanta. Jej zdaniem pogląd ten jest elementem współczesnego humanizmu<sup>37</sup>. Docho-  
dzi również do głosu w myśli Cz. Znamierowskiego, który wyraża głębokie przekonanie, iż rozwijanie postulowanego przez niego uczucia życzliwości powszechnej wymaga zrozumienia sensu życia człowieka wśród innych ludzi i dzielenie z nimi rozmaitych przeżyć. Należy zwrócić uwagę, iż powszechność

35 Por. M. Szyszkowska, *U źródeł...*, s. 158.

36 Por. M. Szyszkowska, *Za horyzontem*, Warszawa 2002, s. 63.

37 Por. M. Szyszkowska, *W opozycji do przeciętności, czyli własna droga do rozwoju*, Białystok 2012, s. 128.

tego uczucia jest cechą stopniowalną. W najszerszym rozumieniu życzliwość ta jako „dosłownie powszechna” jest adresowana do wszystkich ludzi, łącznie z tymi, którzy tworzyć będą przyszłe pokolenia<sup>38</sup>. W koncepcji tej zostaje zatem wyrażony pogląd Cz. Znamierowskiego, iż człowiek powinien być również pojmowany jako część ludzkości i z tego punktu widzenia spoczywa na nim obowiązek troski nie tylko o kształt dzisiejszego świata, ale również przyszłego. Z tego powodu ciąży na nim odpowiedzialność za rozsądne kształtowanie wzorców postępowania i całej kultury jako czynników oddziałujących na los przyszłych pokoleń. W ramach tego stanowiska zostaje zatem sformułowany postulat wykraczania poza dzisiejsze trwanie ze względu na przyszłość ludzkości.

Indywidualizm społeczny przenosi rozważania do sfery tego, co ogólnoludzkie, wspólne wszystkim, wykraczające poza oczekiwania poszczególnych jednostek i skłania do poszukiwania rozwiązań jak najlepiej dostosowanych do potrzeb płynących z tego aspektu człowieczego istnienia. Jest to próba harmonijnego pogodzenia socjocentryzmu z homocentryzmem, u podstaw której leży przekonanie, iż cele ludzkich działań nie powinny sprowadzać się ani do jednostki ani do społeczności.

Indywidualizm społeczny w stanowisku M. Szyszkowskiej traktowany jest jako przeciwwaga dla bezwzględnej rywalizacji i naruszania wspólnych wartości, wśród których na szczególną uwagę zasługuje środowisko naturalne. Ukształtowanie właściwego stosunku do przyrody staje się swoistą miarą odpowiedzialności człowieka za świat i wszystkie istoty żywe.

M. Szyszkowska, rozwijając koncepcję indywidualizmu społecznego, zwraca uwagę, że filozofia Kanta nie koncentruje się na podkreślaniu różnic występujących między jednostkami, lecz człowieka umiejscawia w centrum wspólnoty, w której każdy dysponuje taką samą miarą wolności i ma obowiązek działania tak, jakby wszystko zależało od niego, a przede wszystkim kształt społeczności, do której należy<sup>39</sup>. Ten aspekt rozważań prowadzi do kolejnego wątku rozwijanego na kanwie kantowskiej filozofii przez przedstawicieli polskiej XX-wiecznej myśli filozoficznoprawnej, mianowicie pacyfizmu. Koncepcja trwałego pokoju ma wśród nich swoich kontynuatorów, do których należą przede wszystkim Cz. Znamierowski i M. Szyszkowska.

<sup>38</sup> Por. Cz. Znamierowski, *Etyka znów normatywna*, [w:] *Charisteria. Rozprawy filozoficzne złożone w darze Władysławowi Tatarkiewiczowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, Warszawa 1960, s. 305-324.

<sup>39</sup> Por. M. Szyszkowska, *U źródeł...*, s. 159; eadem, *Europejska filozofia prawa*, Warszawa 1995, s. 64.



Uznanie człowieka za wartość najwyższą, niepodważalną jest nie tylko podstawą kantowskiej koncepcji moralności, ale również koncepcji prawa, prowadząc zarazem do zarysowania opartej na tych dwóch systemach normatywnych wizji pokojowego współistnienia ludzi.

W moralności jej wyrazem jest idea państwa celów pojmowana jako wspólnota oparta na imperatywie praktycznym, zgodnie z którym każdy w sposób bezwarunkowy powinien być traktowany jako cel sam w sobie, albowiem człowiek jako „cel z natury swej, a więc cel sam dla siebie musi służyć każdej maksymie za ograniczający warunek wszystkich względnych tylko i dowolnych celów”<sup>40</sup>. W wywodach E. Krzymuskiego przesłanie to zawiera się w stwierdzeniu, iż granicę ludzkich działań stanowi człowiek, będący celem samym w sobie, istotą rozumną, „dążącą do osiągnięcia tego celu (który zarazem jest dobrem bezwzględnym, a więc dobrem dla wszystkich)”<sup>41</sup>. Z myśli Kanta wyłania się zatem wizja idealnej człowieczej wspólnoty, jaka ukonstytuowałaby się, gdyby człowiek stał się istotą nieskończenie dobrą, bezwzględnie przestrzegającą prawa moralnego. Pełni ona funkcję ideału mającego ukierunkowywać ludzkie dążenia, skłaniać do stworzenia czegoś, co nie istnieje, ale w wyniku moralnego rozwoju ludzkości może stać się rzeczywiste.

Biorąc pod uwagę niewystarczalność odwoływania się do woli człowieka, który nie jest przecież istotą doskonałą i nieskończenie dobrą, Kant sięga do idei prawa pozytywnego. Za nieodzowne uznaje przyjęcie kryterium rozróżnienia prawości i nieprawości, którego treść wyraża się w zasadzie: „działaj zewnątrz tak, ażeby swobodny użytek twojej woli mógł współistnieć z wolnością każdego w zgodności z prawem powszechnym”<sup>42</sup>. Postulat prawnego zagwarantowania każdej jednostce jednakowego i najszerszego z możliwych zakresu wolności znajduje swój wyraz w rozważaniach E. Krzymuskiego, Cz. Znamierowskiego, G.L. Seidler i M. Szyszkowskiej, co świadczy o inspiracyjnej roli filozofii Kanta w tym zakresie. Niemniej jednak niejednolicie przez tych autorów zostaje określone znaczenie tejże wolności i płynące z tych ujęć rozwiązania dotyczące wzajemnej relacji między prawem i moralnością.

E. Krzymuski, podobnie jak Kant, uważa, że prawo jest koniecznością rozumowo uzasadnioną, albowiem nieodzowne jest określenie nieprzekraczalnych granic, w ramach których zostanie zapewniona człowiekowi możliwość postępowania moralnego. Uwypukla rolę prawa jako narzędzia mającego zapobiec-

<sup>40</sup> I. Kant, *Uzasadnienie...*, s. 73.

<sup>41</sup> E. Krzymuski, *Teoria...*, s. 14.

<sup>42</sup> I. Kant, *O porzekadle: To może być słuszne w teorii, ale nic nie jest warte w praktyce. Do wiecznego pokoju. Projekt filozoficzny*, Toruń 1995, s. 2.

gać sporom, które mogą wystąpić między członkami społeczeństwa<sup>43</sup>. Utożsamia je z ustawodawstwem mającym strzec człowieka przed przeszkodami i ograniczeniami wynikającymi z samowoli innych ludzi<sup>44</sup>. Prawo jest pojmowane jako wola zbiorowa społeczności, którą „układa się w pewien porządek i utrzymuje w nim stosunki zewnętrzne zawiązujące się między jego członkami, a to przez ustanowienie pewnych norm, czyli prawideł postępowania, które posiadają moc obowiązującą dla wszystkich członków tego związku, a mają na celu zapewnienie im warunków współistnienia pokojowego”<sup>45</sup>. W poglądach E. Krzymuskiego wolność sama w sobie nie jest jednak ani zasadą, ani celem prawa. Nabiera znaczenia wyłącznie z uwagi na to, że stanowi warunek spełniania przez jednostki powinności bezwzględnej zawartej w imperatywie kategorycznym. Przeznaczeniem człowieka jest bowiem, by postępował moralnie. Mieści się to w zakresie jego możliwości, ponieważ został wyposażony w rozum mający władzę nad przyrodniczą częścią jego natury. Człowiek jest wprawdzie istotą wolną i rozumną, ale podlegającą również oddziaływaniu uczuć i namiętności, co znajduje szczególnie wyraz w poglądach tego uczonogo z zakresu prawa karnego<sup>46</sup>.

Cz. Znamierowski za podstawowe zadanie prawa uznaje rozgraniczenie sfer wolności ludzi żyjących w ramach jednej zbiorowości i z tego względu wzajemnie na siebie oddziałujących. Określając granice przysługującej jednostkom wolności w sposób istotny reguluje życie społeczności i choć pełni tak doniosłą rolę społeczną, jak zauważa ten myśliciel, nie zawsze jest sprawiedliwe czy też oparte na innej słusznej zasadzie<sup>47</sup>.

W myśl kantowskiej filozofii prawo nie powinno narzucać poglądów moralnych ani też przyczyniać się do podnoszenia moralności obywateli. Ma jedynie urzeczywistniać ponadpozytywną zasadę „utrzymującą największą wolność człowieka w zgodzie z prawami, które sprawiają, że wolność każdego człowieka może współistnieć z wolnością każdego w zgodności z prawem powszechnym”<sup>48</sup>. W myśli tej znajduje zatem ugruntowanie pogląd o rozdzielności prawa i moralności, dochodzący do głosu w rozważaniach M. Szyszkowskiej i G.L. Seidlera w formie postulatu wolności światopoglądowej i koncepcji

43 Por. E. Krzymuski, *Encyklopedia prawa. Teoria prawa według wykładów prof. dr E. Krzymuskiego*, Kraków 1921, s. 9,11.

44 Por. E. Krzymuski, *Teoria karna Kanta ze stanowiska jego ogólnej nauki o rozumie praktycznym*, Kraków 2013, s. 20-21.

45 Por. E. Krzymuski, *Encyklopedia prawa...*, s. 6-7.

46 Por. E. Krzymuski, *Wiek młodzieńczy przed sądem karnym*, Kraków 1926, s. 40-49.

47 Por. Cz. Znamierowski, *Podstawowe pojęcia teorii prawa. Część pierwsza: układ prawny i norma prawna*, Poznań 1924, s. 122.

48 I. Kant, *Metafizyczne elementy teorii prawa*, [w:] M. Szyszkowska, *U źródeł współczesnej filozofii prawa i filozofii człowieka*, Warszawa 1972, s. 181-182.

społeczeństwa pluralistycznego. M. Szyszkowska podkreśla, że zadaniem prawa jest zagwarantowanie bezkonfliktowego współistnienia jednostek, a wszelkie naruszenia tego porządku pozostają poza sferą ocen moralnych. Prawo reguluje relacje człowieka z innymi ludźmi i dotyczy wyłącznie jego zachowań zewnętrznych. Moralność odnosi się do wolności zewnętrznej, którą każdy może wypełniać dowolną treścią stosownie do swoich przekonań, uwzględniając jedynie ograniczenie wyrażone w imperatywie praktycznym, by zawsze drugiego człowieka traktować jako cel sam w sobie.

Krytyczny stosunek do przedstawionej interpretacji wyraża E. Krzymuski uznając prawo za część moralności i wskazując na niespójność w wiązaniu prawa z zewnętrzną sferą postępowania człowieka, a moralność wyłącznie z wewnętrznymi podstawami jego zachowań. Twierdzi, że takie ujęcie prowadzi do odebrania prawu „wyższego dostojeństwa moralnego” wynikającego z całej filozofii praktycznej Kanta i relacji między tymi dwoma porządkami wyrażającej się w stosunku zasady wolności bezwzględnej do zasady możliwego przymusu<sup>49</sup>. W każdym działaniu niezgodnym z prawem pozytywnym, jak zauważa E. Krzymuski, zawiera się czyn niemoralny w takim znaczeniu, iż narusza warunek spełniania przez innego człowieka nakazu powinności bezwzględnej<sup>50</sup>. Wywód uczonego nie prowadzi jednak do wniosku, iż zachodzi konieczny związek treściowy między tymi porządkami. Jednostce zostaje bowiem przypisane prawo do samostanowienia o sobie i indywidualnego kształtowania powinności moralnych. Niemniej jednak interpretacja E. Krzymuskiego wskazuje, iż zakaz naruszania prawnie gwarantowanej sfery wolności zewnętrznej ma wymiar moralny, choć w większości innych opracowań prezentowany jest pogląd odmienny.

Prawo gwarantujące każdemu jednakowy i najszerszy zakres wolności umożliwia harmonijną koegzystencję zróżnicowanych światopoglądowo jednostek i podobnie jak moralność ma prowadzić do pokojowego współistnienia ludzi. Głoszony przez Kanta pacyfizm jest jednym z dwóch nadrzędnych celów ludzkości, u podstaw którego leży bezwarunkowy szacunek dla każdej jednostki, nie tylko dla jej życia i zdrowia, ale również dla jej prawa do pełnego rozwoju jako niepowtarzalnego indywiduum.

<sup>49</sup> Por. E. Krzymuski, *Historja filozofii prawa do połowy XIX wieku*, Kraków 1923, s. 104; idem, *Teoria...*, s. 20-21.

<sup>50</sup> Por. E. Krzymuski, *Teoria...*, s. 21; K. Kuźmicz, *Teoria karna Immanuela Kanta w poglądach Edmunda Krzymuskiego*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2006, t. 4, s. 78.



## Bibliografia

- Czepita S., *Koncepcje teoretycznoprawne Czesława Znamierowskiego*, Poznań 1988.
- Izdebski H., *Elementy teorii i filozofii prawa*, Warszawa 2011.
- Kant I., *Krytyka czystego rozumu*, t. 1, Warszawa 1957.
- Kant I., *Metafizyczne elementy teorii prawa*, [w:] M. Szyszkowska, *U źródeł współczesnej filozofii prawa i filozofii człowieka*, Warszawa 1972.
- Kant I., *O porzekadle: To może być słuszne w teorii, ale nic nie jest warte w praktyce. Do wiecznego pokoju. Projekt filozoficzny*, Toruń 1995.
- Kant I., *Uzasadnienie metafizyki moralności*, Warszawa 1984.
- Koschembahr-Łyskowski I., *Kilka uwag o potrzebach naszego prawa*, „Nauka Polska. Jej Potrzeby, Organizacja i Rozwój” 1929, nr 10.
- Krzymuski E., *Encyklopedia prawa. Teoria prawa według wykładów prof. dr E. Krzymuskiego*, Kraków 1921.
- Krzymuski E., *Historja filozofji prawa do połowy XIX wieku*, Kraków 1923.
- Krzymuski E., *O odpowiedzialności karnej zwierząt*, „Niwa” 1882, z. 175.
- Krzymuski E., *O znaczeniu filozofii prawa i o metodzie jej wykładu*, „Niwa” 1881, z. 159.
- Krzymuski E., *Teoria karna Kanta ze stanowiska jego ogólnej nauki o rozumie praktycznym*, Kraków 2013.
- Krzymuski E., *Wiek młodzieńczy przed sądem karnym*, Kraków 1926.
- Krzymuski W., *O pojęciu nauki i jej najwyższym zadaniu*, [w:] *Prace z dziedziny teorii prawa*, red. W. L. Jaworski, Kraków 1925.
- Kuźmicz K., *Immanuel Kant jako inspirator polskiej teorii i filozofii prawa w latach 1918–1950*, Białystok 2009.
- Kuźmicz K., *Stosunek Czesława Znamierowskiego do filozofii Immanuela Kanta*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2007, t. 5.
- Kuźmicz K., *Teoria karna Immanuela Kanta w poglądach Edmunda Krzymuskiego*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2006, t. 4.
- Kuźmicz K., *U źródeł filozoficznoprawnych rozważań Immanuela Kanta*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2005, t. 3.
- Seidler G.L., *Droga do człowieczeństwa*, [w:] idem, *Rozważania*, Toruń 2002.
- Seidler G.L., *Moje poglądy tolerowano*, [w:] *Dziwne losy filozofii prawa w Polsce*, red. M. Szyszkowska, Warszawa 2001.
- Seidler G.L., *Mysł polityczna czasów nowożytnych*, Kraków 1972.
- Seidler G.L., *W poszukiwaniu naczelnej idei*, [w:] idem, *Rozważania*, Toruń 2002.
- Seidler G.L., *Z zagadnień filozofii prawa, Prawo i idee*, Lublin 1984.
- Seidler T., *Jednostka, państwo, rząd (próba syntezy)*, Warszawa 1934.
- Szyszkowska M., *Dociekania nad prawem natury czyli o potrzebach człowieka*, Warszawa 1972.
- Szyszkowska M., *Europejska filozofia prawa*, Warszawa 1995.
- Szyszkowska M., *Mój dziennik*, Łódź 1987.

- Szyszkowska M., *Neokantyzm. Filozofia społeczna wraz z filozofią prawa natury o zmiennej treści*, Warszawa 1970.
- Szyszkowska M., *Teoria i filozofia prawa*, Warszawa 2008.
- Szyszkowska M., *U źródeł współczesnej filozofii prawa i filozofii człowieka*, Warszawa 1972.
- Szyszkowska M., *W opozycji do przeciętności, czyli własna droga do rozwoju*, Białystok 2012.
- Szyszkowska M., *W poszukiwaniu sensu życia*, Warszawa 1998.
- Szyszkowska M., *Za horyzontem*, Warszawa 2002.
- Szyszkowska M., *Zarys europejskiej filozofii prawa*, Białystok 2004.
- Ziemiński Z., *Koncepcje filozoficzne Czesława Znamierowskiego a prawoznawstwo*, „Ruch Filozoficzny” 1970, t. 28, nr 1-2.
- Znamierowski C., *Etyka znów normatywna*, [w:] *Charakteria. Rozprawy filozoficzne złożone w darze Władysławowi Tatarkiewiczowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, Warszawa 1960.
- Znamierowski C., *Głos w naradach nad teorią prawa*, [w:] *Prace z dziedziny teorii prawa*, red. W. L. Jaworski, Kraków 1925.
- Znamierowski C., *Oceny i normy*, Warszawa 1957.
- Znamierowski C., *Podstawowe pojęcia teorii prawa. Część pierwsza: układ prawny i norma prawna*, Poznań 1924.
- Znamierowski C., *Psychologistyczna teoria prawa*, „Przegląd Filozoficzny” 1922, z. 1.
- Znamierowski C., rec. *Kölner Vierteljahreshefte für Soziologie*, „Ruch Prawniczy i Ekonomiczny” 1926, nr 3.
- Znamierowski C., *Z abecadła prawoznawcy*, „Ruch Prawniczy i Ekonomiczny” 1958, nr 1.
- Znamierowski C., *Zasady i kierunki etyki*, Warszawa 1957.
- Znamierowski C., rec. E. Jarra, *Historia filozofii prawa*, „Ruch Prawniczy i Ekonomiczny” 1924, nr 3.

## STRESZCZENIE

### Znaczenie filozofii Immanuela Kanta w kształtowaniu polskiej myśli filozoficznoprawnej XX wieku

Filozofia Kanta znacząco oddziaływała na twórczość XX-wiecznych polskich przedstawicieli myśli filozoficznoprawnej. Należy wśród nich wymienić Edmunda Krzymuskiego, Ignacego Koschembahr-Łyskowskiego, Grzegorza Leopolda Seidlera, Czesława Znamierowskiego i Marię Szyszkowską. Analizując wpływ kantowskiej filozofii należy wskazać na trzy podstawowe elementy dochodzące do głosu w rozważanych stanowiskach. Jednym z nich są przyjmowane założenia teoriopoznawcze Kanta, które zaważyły na konsekwentnym rozdzieleniu domeny rozumu teoretycznego i praktycznego, co oddziaływało na określenie statusu filozofii prawa

i przedmiotu jej dociekań, m.in. ukierunkowując podejmowane analizy na zagadnienia aksjologiczne. Centralnym problemem obok pytania o istotę prawa stało się poszukiwanie odpowiedzi na pytanie, jakim być ono powinno, co pozostaje w syntonii z przenikającymi dzieła Kanta rozważaniami, w jakim kierunku powinien zmierzać człowiek, kształtując otaczający świat i tworząc dzieła niezależnie od wysiłków podejmowanych w celu poznania rzeczywistości. W rozważanych koncepcjach zaznacza się także ujmowanie prawa pozytywnego w perspektywie przypisanego mu przez Kanta zadania, które sprowadza się do pogodzenia wolności jednostek, a w konsekwencji ma prowadzić do pokojowego współistnienia ludzi. Innym przejawem oddziaływania myśli Kanta jest odwoływanie się do etyki, w tym do imperatywu praktycznego, który nadaje szczególną wartość człowieczeństwu. Przełomowe znaczenie sformułowania imperatywu praktycznego wyraża się w nowym sposobie pojmowania godności człowieka, albowiem wypływa z niego zakaz traktowania kogokolwiek instrumentalnie. Twierdzenie to wyraźnie dochodzi do głosu w niemalże wszystkich rozpatrywanych stanowiskach. Ten element wymaga szczególnego uwypuklenia, ponieważ przesądza o logicznej nadrzędności jednostki nad zbiorowością, co jest podstawą stanowisk indywidualistycznych. Wniosek ten stanowi potwierdzenie poglądu wyrażonego przez G.L. Seidlera, że to właśnie w systemie filozoficznym Kanta indywidualizm znalazł swój klasyczny wyraz, wbrew skłonności do nadania takiego znaczenia myśli liberalnej. Zawierające się w stanowiskach przedstawicieli polskiej XX-wiecznej myśli filozoficznoprawnej powiązanie indywidualizmu ze społecznymi aspektami istnienia człowieka prowadzi do nowego rozumienia tego nurtu myślenia. Wykracza ono poza tradycyjny jego sens, będący wyrazem radykalnego myślenia indywidualistycznego wiązane go z wizją atomizmu społecznego, a więc społeczeństwa złożonego z niezależnych jednostek, niepowiązanych żadnymi więziami poza tymi, które wynikają z ich woli.

## SUMMARY

### **The significance of Immanuel Kant's philosophy in shaping Polish philosophy of law thought of the 20th century**

Kant's philosophy significantly influenced the work of 20th-century Polish representatives of philosophical of law thought. It should be mentioned among them Edmund Krzymuski, Ignacy Koschembahr-Łyskowski, Grzegorz Leopold Seidler, Czesław Znamierowski, and Maria Szyszkowska. Analyzing the influence of Kant's philosophy from this point of view, one should point out three basic elements that come into force within the approaches under consideration. One of them is Kant's epistemological assumptions, which have influenced the consistent separation of the domain of theoretical and practical reason which consequently transformed the concept of the status of the philosophy of law and the subject of its research, among others, orienting the undertaken analysis to axiological issues. The central problem, apart from the question about the essence of law, was the search for an answer to the question

what it should be, which remains in a syntony with the penetrating deliberations of Kant's works in which direction should man go when shaping the surrounding world and creating works regardless of the efforts made to understand the reality. In the concepts under consideration is also seen positive law in the perspective of the task assigned to it by Kant, which comes down to reconciling the freedom of individuals and, thereupon, is to lead to peaceful coexistence of people. Another indication of the above-mentioned Kantian influence is the reference to ethics, including the practical imperative that gives a special value to humanity. The breakthrough meaning of the formulation of the practical imperative is expressed in the new way of perceiving human dignity, for the reason that it prohibits treating anyone instrumentally. This claim is clearly heard in almost all of the concepts considered. This element requires a special emphasis by virtue of determination the logical superiority of the individual over the community, which is the basis of individualistic positions. This conclusion is a kind of confirmation of the view expressed by G.L. Seidler, that it was in Kant's philosophical system that individualism found its classical expression, against the tendency to give such meaning to liberal thought. Included in the concepts of Polish representatives of the twentieth-century philosophy of law thought the link of individualism with the social aspects of human existence leads to a new understanding of this course of thinking. It goes beyond the traditional sense of it, which is an expression of radical individualistic thinking associated with the vision of social atomism, that is, a society composed of independent individuals, not connected by any ties other than those that result from their will.